



Marie i Marty

W starym kościółku pewnej małej miejscowości pojawił się młody pastor. Po upływie pewnego czasu jako temat kazania wybrał sobie historię Marii i Marty z Betanii. Nawiązując do wypowiedzi Jezusa: „*Marto, Marto, troszczysz się i kłopotujesz o wiele rzeczy; niewiele zaś potrzeba, bo tylko jednego; Maria bowiem dobrą część wybrała*” (Łuk. 10:41-42), stwierdził, że wśród mieszkanków jego nowej miejscowości znajdują się same Marty, a Marie całkiem wyginęły. Pewne starsze małżeństwo spojrzało na siebie i po nabożeństwie podeszło do pastora. Dziękując mu za kazanie, zaprosili go do swojego domu. Pastor chętnie się zgodził, gdyż mieszkał sam i niedziele chętnie spędzał w gościnie. Po przybyciu do domu usiedli przy stole. Małżeństwo otworzyło Biblię i zaczęło zadawać pytania. Pastor chętnie

odpowiadał. Na interesującej rozmowie szybko mijały godziny. Żołądek młodego pastora zaczął jednak upominać się o swoje prawa. Tymczasem nastał wieczór. Pastor, widząc, że gościna upływa jedynie przy duchowej strawie, powoli zaczął się żegnać i zapowiadać odejście. Wtedy gospodyni stwierdziła: „O, nie, pastorze, teraz jeszcze zawołamy Martę”. Udała się do kuchni, założyła fartuch i podała do stołu smaczne jedzenie. Po kolacji pastor dziękował swoim gospodarzom nie tylko za posiłek, ale też za pożyteczną duchową lekcję.

Grudzień Henryk
R-
„Straż”

Z wykładu br. Henryka Grudnia „Cichy dom w Betanii” wygłoszonego w USA w 1965 roku.
Całość do [posłuchania na http://dabhar.org/audio](http://dabhar.org/audio)